

Zachód poddaje się ekstremistom

[Andrzej Koraszewski](#)

Mosul zdobyty. Nikt nie pyta przez kogo (tak naprawdę dowiemy się tego za rok lub dwa). Podobno Abu Bakr al-Baghdadi nie żyje. Samozwańczy kalif miał zginąć na pograniczu syryjsko-irackim. Czy likwidacja Państwa Islamskiego będzie oznaczać pokój na Bliskim Wschodzie i koniec islamskiego terroryzmu w Europie?

Wyznawcy Proroka zapewniają, że wręcz odwrotnie, że podobnie jak śmierć Bin Ladena, śmierć samozwańczego kalifa będzie prowadzić do wyłonienia się kolejnego przywódcy (nawiasem mówiąc istnieją poszlaki, że wszyscy kalifowie byli samozwańczy).

Sztandar światowej rewolucji islamskiej powiewa wysoko, chociaż oddziały rewolucjonistów częściej walczą ze sobą niż z państwami, które pragną podbić. Główny nurt muzułmańskiego ekstremizmu to nie Państwo Islamskie, a Teheran, Ankara, Rijad. Z 65 milionów uchodźców dzisiejszego świata lwia część to ofiary morderczych walk o to, kto ma przewodzić światowej rewolucji islamskiej.

Światowa rewolucja islamska podcieka do nas od piwnic, wywołując mieszane uczucia. Niepokoją sporadyczne zamachy terrorystyczne, ale w zasadzie nie ma powodów do niepokoju. Bin Laden zabity. Oczywiście jest pewien problem z resocjalizacją powracających bojowców ISIS, więc trzeba zadbać, żeby mieli gdzie mieszkać i żeby mieli dobrą pracę.

W Kanadzie awantura, bo rząd przyznał byłemu bojowcowi Al-Kaidy ponad dziesięć milionów dolarów odszkodowania za pobyt w Guantanamo. Najmłodszy więzień Guantanamo [Omar Khadr](#) przyznał się do mordy i kilku zbrodni wojennych, ale potem stwierdził,

że skłamał, bo chciał wrócić do Kanady, w której się urodził i z której tatuś zabrał go na wojnę w Afganistanie. Ofiary tego chłopca uważają, że premier kraju powinien zostać postawiony przed sądem za zdradę kraju. Ciekawa sprawa, pytanie na ile symptomatyczna?

W Stanach Zjednoczonych poruszenie, bo czołowa amerykańska feministka, Linda Sarsour wezwała do dżihadu przeciw Trumpowi. Zaczęły się gorące spory o znaczenie słowa dżihad, które, jak twierdzi ta zwolenniczka szariatu, może również oznaczać pokojową walkę. Incydent, na który nie warto zwracać uwagi, czy kolejny znak czasu?

W Nowym Jorku ktoś powiesił na płocie przy meczecie wizerunek Chrystusa, policja bada, czy to nie jest zbrodnia nienawiści. W Berlinie religijna policja terroryzuje w muzułmańskich dzielnicach kobiety, które „są nieskromnie ubrane”. Policja odmawia interwencji.

Lista intrygujących wydarzeń jest długa, jednak czytając na polskiej wsi spokojnej doniesienia o chronieniu przez policję gwałcicieli trudno się oprzeć wrażeniu, że te prawicowe media chyba przesadzają. Czytam [doniesienie z New Hampshire](#), że człowiek sześciokrotnie ciężko pobił żonę, a prokurator odmówił wszczęcia sprawy motywując to stwierdzeniem, że obywatel „nie ma kulturowych kompetencji do uczestnictwa w amerykańskim systemie sprawiedliwości”.

Rozumowanie wydaje się być proste jak kij bejsbolowy – to, co ten pan robi, jest akceptowalne w jego kulturze, więc nie może być ścigane przez naszą kulturę. Mamy zatem propozycję wielokulturowości paralelnej z tolerancją dla tego, co jest niby przestępstwem w naszej kulturze, ale powinno być akceptowane, jeśli jest motywowane inną kulturą, w szczególności jeśli ta kultura ma podkładkę religijną.

Tak więc małżeństwa z dziećmi – musimy to zaakceptować; wielożenstwo – trudno mają taką kulturę; zabójstwa honorowe –

no tak, to jest pewien problem, ale nie historyzujemy. Musimy się przystosować do takiej właśnie wielokulturowości.

Trudno w to uwierzyć i jest zupełnie zrozumiałe, że czasem odmawiamy przyjęcia jakiejś wiadomości nawet bez sprawdzania, a czasem sprawdzamy i nadal nie chcemy wierzyć.

Kilka dni temu dostaliśmy wiadomość, że film, do którego Małgorzata podłożyła ponad 3 lata temu polskie napisy został zdjęty z jej kanału. Zawiadomienie brzmiało tak:

Witaj Małgorzata Koraszewska,

Jak pewnie wiesz, nasze Wytyczne dla [społeczności](#) opisują, jakie treści są dozwolone w YouTube, a jakie nie. Twój film [„Czteroletni wojownik Allaha”](#) został zgłoszony do sprawdzenia. Po jego sprawdzeniu stwierdziliśmy, że narusza on nasze wytyczne. Usunęliśmy go z YouTube i wysłaliśmy ostrzeżenie dotyczące naruszenia Wytycznych dla społeczności nałożyliśmy tymczasową karę na Twoje konto.

Zastanawialiśmy się w czym mogliśmy naruszyć Wytyczne dla społeczności, a ponieważ film był już niedostępny, sięgnęliśmy do pliku z polskimi napisami:



Film z angielskimi napisami jest nadal dostępny na stronie MEMRI: TV <https://www.memri.org/>

Abu Bakr Al-Baghdadi 4-letni „mudżahedin” w Syrii Internet 21 stycznia 2014 r.

– Niech cię Bóg błogosławi, Abu Bakr. Islamskie państwo.... – w Iraku i Lewancie.

– Jak się masz, bracie?

– Dziękować Bogu.

– Jak się nazywasz?

- Abu Bakr.
- Jaki Abu Bakr?
- Al-Baghdadi.
- Niech cię Bóg błogosławi. Skąd jesteś, Abu Bakr Al-Baghdadi?
- Z Uzbekistanu.
- Niech cię Bóg błogosławi. Jesteś z Dżabhat Al-Nusra, ISIS czy FSA?
- Jestem z Islamskim Państwem w Iraku i Lewancie.
- Niech cię Bóg błogosławi. Bracie, co chciałbyś powiedzieć wszystkim muzułmanom?
Muzułmanie, przybywajcie i prowadźcie operacje.
- Jakie operacje? Walkę?
- Tak.
- Co chciałbyś powiedzieć niewiernym?
- O, niewierni...
- Nie dosłyszałem cię.
- O niewierni, zmasakrujemy was. Z wolą Allaha.
- Bracie, jak się nazywa nasz emir? – Abu Bakr Karrar.
- Czy przysięgłeś wierność Abu Bakrowi Karrarowi?
- Tak.
- Niech cię Bóg błogosławi. Kocham cię jak brata w islamie.
- Ja też.

Polskie napisy: Małgorzata Koraszewska

Nie mogąc pojąć w jaki sposób postanowienia Wytycznych dla społeczności zostały przez publikację tego filmu naruszone, Małgorzata złożyła odwołanie, na które niemal natychmiast otrzymała następującą odpowiedź:

Cześć Małgorzata Koraszewska,
Dziękujemy za przesłanie do YouTube odwołania dotyczącego filmu. Po dokładniejszym sprawdzeniu stwierdziliśmy, że Twój film narusza nasze Wytyczne dla społeczności. Wszystkie związane z nim kary nałożone na Twoje konto pozostaną aktywne.

Wniosek wydaje się oczywisty – informowanie o wychowywaniu dzieci do ludobójstwa motywowanego religią jest naruszeniem Wytycznych społeczności YouTube, a kto wie, czy nie społeczności zachodnich tak w ogóle.

Oczywiście możemy się w tym miejscu zastanawiać, jak działa umysł premiera Kanady, prokuratora z New Hampshire, zarządu YouTube i wielu innych. Pomocna w szukaniu odpowiedzi może tu być sztuka „*Romulus Wielki*” szwajcarskiego dramaturga Friedricha Dürrenmatta, ale próba pokazania jej na YouTube mogłaby zostać uznana za naruszenie Wytycznych społeczności z powodu negatywnego przedstawiania obrazu barbarzyńców.

W młodości zastanawiałem się, jak działa umysł komunistycznych władców, błędnie mniemając, że demokratyczny Zachód to królestwo czystego rozumu. Wychodziłem z tego błędu przy pomocy terapii szokowej.

Pierwszym wstrząsem była sprawa duńskiego prawnika, profesora Mogensa Glistrupa, który w 1971 roku ogłosił z dumą w telewizji, że jest oszustem podatkowym, głosił pochwałę oszustów, nazywając ich „bojownikami o wolność naszych czasów”. W rok później założył Partię Postępu i w wyborach powszechnych w 1973 roku jego partia zyskała poparcie ponad 20

procent duńskiego elektoratu, zdobyła 28 miejsc w parlamencie, stając się największą partią opozycyjną. Glistrup zapowiadał całkowite zniesienie podatków i obniżenie wydatków na obronę narodową do 79 duńskich koron, to jest do zakupu automatycznej sekretarki, która odpowiada po rosyjsku, że Dania poddaje się.

Profesor Glistrup został pozbawiony immunitetu i skazany na karę więzienia za oszustwa dopiero w roku 1983. Był nie tylko oszustem, ale i rasistą oraz prawdziwym islamofobem, ale jego idea ograniczenia wydatków na obronę do automatycznej sekretarki w jakiś sposób pozostała żywa, zmienił się tylko proponowany język informacji, że Zachód poddaje się.

Tymczasem po oblężeniu trwającym dłużej niż bitwa o Stalingrad Mosul został wyzwolony. Chłopczyk z filmu, jeśli żyje, jest o trzy lata starszy i bardziej doświadczony. Teraz zaczynają się próby ustalenia, czy zwycięzcami mają być sunnici, (którzy czasem kooperowali z ISIS), czy szyici, którzy są wierni Iranowi? Czy upadek ISIS zakończy wojnę domową w Iraku?

Jak donoszą z Wielkiej Brytanii, nadająca tam w języku arabskim muzułmańska rozgłośnia nadała 25 godzin przemówień Anwara al-Awlakiego, zabitego pięć lat temu Amerykanina pochodzenia jemeńskiego, którego radykalizujący wpływ na tysiące imigrantów muzułmańskich jest doskonale udokumentowany. (Wielu zamachowców było jego wiernymi słuchaczami.)

Automat odpowiadający: „Zachód poddaje się barbarzyńcom” jest metaforą; interpretacje Wytycznych dla społeczności i sposób wymuszania poszanowania tych interpretacji są rzeczywistością.

Pierwsza publikacja: <http://www.listywnaszegosadu.pl/>